



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie
Wydział Teologiczny

**STUDIA LICENCJACKIE Z TEOLOGII
ZE SPECJALIZACJĄ Z TEOLOGII PASTORALNEJ
DLA PREZBITERÓW W PRZEMYŚLU**

ZASTOSOWANIE PSYCHOLOGII TWÓRCZOŚCI W PRACY NAD KAZANIEM

Materiały do wykładu

**Wykład podstawowy ze specjalizacji
2017/18 semestr 2**

Ks. prof. dr hab. Jan Twardy

I. PRZYMIOTY CZŁOWIEKA TWÓRCZEGO W ODNIESIENIU DO KAZNODZIEI

Aby człowiek mógł działać twórczo, powinien odznaczać się określonymi zdolnościami i przymiotami. Do najbardziej typowych zdolności człowieka twórczego należą: 1) wrażliwość na problemy, 2) błyskotliwość, 3) giętkość myślenia, 4) oryginalność, 5) zdolność do przekształceń, 6) zdolność do wynajdywania rozwiązań, 7) dociekliwość¹. Niektórzy psychologowie wyróżniają 8 typów ludzi (osobowości) twórczych, określając ich jako: gorliwy, inicjator, diagnostyk, uczony, spryciarz, esteta, metodolog, niezależny². Człowiek twórczy posiada właściwe sobie przymioty, niezbędne do rozwijania aktywności w określonej dziedzinie życia. Jest otwarty wobec otaczającego świata, wrażliwy na problemy ludzkie, odznacza się giętkością myślenia, wyobraźnią twórczą i płynnością wymowy. Cechuje go pogoda ducha, poczucie humoru, wytrwałość i pracowitość. Z wielu przymiotów zwrócimy uwagę na myślenie twórcze i wyobraźnię twórczą, wytrwałość i pracowitość oraz pogodę ducha. Ma to wielkie znaczenie dla w odniesieniu do osobowości kaznodziei, aby kształtował w sobie i rozwijał podobne przymioty, ma bowiem być człowiekiem twórczym.

1. Myślenie i wyobraźnia twórcza, proces twórczy, rodzaje twórczości

Psychologowie zwracają szczególną uwagę na zdolność myślenia dywergencyjnego, czyli zmierzającego w różnych kierunkach w celu znalezienia różnych rozwiązań. Prowadzi to bowiem do twórczych pomysłów. Nie wystarczy bowiem samo myślenie konwergencyjne, rozwijane w jednym kierunku i zmierzające do osiągnięcia logicznych wniosków z informacji z uwytatnieniem jedyne albo powszechnie przyjętego, optymalnego rozwiązania³.

¹ S. Preiser, *Kreativitätsforschung*, Darmstadt 1976, s. 58-65; Landau, *Psychologie...*, s. 35-41; Twardy, *Koncepcja pracy twórczej...*, s. 67-68.

² P. Matussek, *Kreativität als Chance*, 3 Aufl., München 1979, s. 36-38.

³ P. Guilford, *Drei Aspekte der intellektuellen Begabung*, w: *Pädagogische Psychologie*, red. F. Weinert, Köln/Berlin 1967, s. 120-130; Landau, *Psychologie*, s. 33.

W myśleniu twórczym bardzo ważną rolę odgrywa wyobraźnia, która pomaga w poznawaniu i badaniu rzeczy nawet nieobecnych, służy zapamiętaniu i przypominaniu. Twórcza wyobraźnia pomaga wspominać, opowiadać, i cytować oraz wybiega w przyszłość. Dlatego nazywa się ją wyobraźnią twórczą, gdyż pomaga w rozwijaniu skojarzeń, dostrzeganiu analogii i sprzyja powstawaniu interesujących pomysłów. Wyobraźnia pełni ważną funkcję w życiu uczonych i wynalazców. Stąd też winno się ją odpowiednio rozwijać i kształcić, co jest bardzo aktualne w dobie komunikacji medialnej. Protestancki teolog Karl Barth swego czasu sądził, że człowiek bez wyobraźni byłby gorszy niż człowiek bez rozumu⁴. Twierdzenie to zdają się potwierdzać liczne wypadki samochodowe powodowane przez ludzi nietrzeźwych, a także lekceważenie przez turystów ostrzeżeń w górach⁵. Nie brak też ludzi z rozkojarzoną wyobraźnią.

W myślenie twórcze i wyobraźnia twórcza pozostają w ścisłym związku z procesem twórczym, który najczęściej ujmowany jest w cztery fazy lub etapy⁶. 1. Najpierw ma miejsce faza przygotowania, kiedy człowiek staje wobec jakiegoś problemu lub wybiera problem i zaczyna szukać rozwiązania. 2. Następuje teraz faza inkubacji, kiedy twórcza chodzi z problemem, ciągle nie ma rozwiązania, ale wytrwale go poszukuje. Na tym etapie włącza się jego podświadomość. Stopniowo dojrzewają myśli i plany. Wskazana jest też pauza twórczy w formie spoczynku, spaceru, snu, sportu. Ta faza może trwać od kilku minut do wielu lat i wymaga wytrwałego dążenia do celu. Nie wolno się zniechęcać. 3. Wreszcie następuje faza iluminacji lub olśnienia, W tej fazie następuje olśnienie, przychodzi nagły pomysł, który przyjmujemy jako przynoszące ulgę rozwiązanie problemu. Typowe dla tej fazy jest doświadczenie odkrywcze, wyrażone okrzykiem typu *heureka!* Archimedes odkrył prawo przyrody, wszedł do wanny⁷. W malowniczych Górach Schwarzwald w południowych

⁴ R. Bohren, *Predigtlehre*, 4. Aufl., München 1980, s. 377.

⁵ Świadczą o tym liczne wypadki samochodowe w dniach 30 października i 1 listopada. Podobnie na brak zdrowej wyobraźni wskazuje lekceważenie lawin śnieżnych w górach, wybieranie się na szczyty po oblodzonych szlakach, gdzie łatwo potknąć się i spaść w przepaść, nabyć kalectwa, a nawet stracić życie. Np. pewien człowiek spadł z Giewontu, bo stanął na nawisie śnieżnym. Ktoś inny natomiast wpadł do głębokiej jaskini w górach.

⁶ Preiser, dz.cyt., s. 42-43; Landau, *Psychologie...*, s. 15-16.61-67; Twardy, .., s. 75-77.

⁷ H. Arens, F. Richardt, J. Schulte, *Kreativität und Predigtarbeit. Vielseitiger denken, einfallsreicher predigen*, 4. Aufl. München 1982, s. 31.

Niemczech znajduje się miejscowość o wymownej nazwie „Acha”. To krótkie słowo wyraża również przeżycia odkrywcy lub wynalazcy. 4. Teraz następuje faza weryfikacji. Należy bowiem wypróbować lub sprawdzić osiągnięty pomysł. Tak powstają dzieła naukowe, dzieła literackie, artystyczne itp.

Owoce pracy twórczej jest dobry pomysł, jakieś dzieło lub wytwór, który powinien być nowatorski, użyteczny i potrzebny, a tym samym znajdować praktyczne zastosowanie. Erika Landau i inni psychologowie powołują się na I. A. Taylora, który wyróżnia pięć poziomów aktywności twórczej, albo też pięć rodzajów twórczości⁸.

1. Twórczość ekspresyjna. Jest to najbardziej podstawowa forma twórczości, odznaczająca się spontanicznym i nieskrępowanym działaniem, bez szczególnych zdolności twórcy jej przejawem jest twórczość wczesnego dzieciństwa, np. rysunki małych dzieci. Austria Lassing 1988 i po 15 latach. Człowiek z natury stworzony jest do twórczości, np. dzieci budują z piasku, plaża, bałwany itp.

2. Twórczość efektywna (względnie produktywna). Ma miejsce wtedy, gdy osoba przyswoi sobie pewne informacje i metody oraz nabędzie uzdolnień i biegłości, aby móc rozwijać aktywność twórczą. Taki człowiek wprowadza nowe systemy, dokonuje wynalazków, ulepszeń technicznych. Owocem pracy twórczej może być wiersz, obraz, pięknie uszyty strój itp.

3. Twórczość wynalazcza. Zakłada ona już giętkość myślenia i zdolność odkrywania nowych związków pomiędzy konfrontowanymi ze sobą sferami rzeczywistości. Charakterystyczne dla tej formy twórczości są wynalazki i odkrycia.

4. Twórczość innowacyjna. Wypływa z głębokiego zrozumienia problemów w dziedzinie nauki lub sztuki i prowadzi do nowatorskich dzieł.

5. Twórczość genialna. Jest to najwyższy poziom twórczości. Jej owocem jest przekształcenie jakiejś dziedziny wiedzy lub doświadczenia, tworzenie nowych systemów i rewolucyjnych teorii. Przykładem są: Planck, Giotto, Kopernik, Przy tym poziomie uzdolnień mówi się o boskim darze (talencie), który zazwyczaj określa się mianem geniuszu, a osiągają go nieliczni w historii ludzkości.

⁸ Landau, *Psychologie...*, s. 17.76-78. Zob. Preiser, dz.cyt., s. 35-36; Matussek, dz.cyt., s. 44-45.

Im wyższy jest poziom zdolności twórczych, tym bardziej wartościowe dzieło. Istotne jest, aby wytwór lub dzieło, był nowatorski, potrzebny i zaakceptowany przez pewną liczbę ludzi.

2. Otwartość na problemy człowieka i świata

Do najbardziej typowych zdolności człowieka twórczego należy wrażliwość na problemy⁹. Jest to zdolność do otwartej, a zarazem krytycznej postawy wobec problemów materialnych i społecznych, do dostrzegania nowych problemów i możliwości ich rozwiązania, do wychwytywania tego, co niekonwencjonalne i nowe. Otwartość na problemy człowieka i świata należy do cech najczęściej postulowanych przez psychologów¹⁰. Kto bowiem nie dostrzega żadnego problemu, ten również nie potrafi znaleźć żadnego rozwiązania. Podstawą i warunkiem owocnej pracy twórczej jest więc umiejętność dostrzegania problemów, pytań, braków i sprzeczności. Człowiek otwarty wczuwa się w przeżycia ludzi, chętnie słucha ich wypowiedzi, poważnie traktuje ich sytuację, a nawet identyfikuje się z nimi, jest gotów do rozmowy. Chęć do dialogu jest bowiem warunkiem jego prowadzenia, a tym bardziej gdy ma to być dialog twórczy. Dzięki takiej otwartości człowiek lepiej rozumie człowieka, jego życie i jego wnętrze. U podstaw tej otwartości leży miłość, o której Werner Schütz pisze, że jest ona zawsze otwarta, żywa i inspirująca, pełna wyobraźni, intuicji i oryginalności¹¹. Wyrazem otwartości jest postawa poznawcza, przejawiająca się w ciągłej ciekawości problemów człowieka i świata. Człowiek otwarty gotów jest korzystać z szeroko pojętej wiedzy opartej na doświadczeniu życiowym, a z kolei chętnie dzieli się swoimi doświadczeniami z innymi. Jest on aktywny i odważny, a rozumiejąc złożoność problemów, jest także gotów przyjąć krytykę ze strony otoczenia¹².

Przeciwieństwem człowieka otwartego jest człowiek zamknięty w sobie. Zamyka się w kręgu własnych myśli, a przez to odcina się od wiedzy, nie czerpie ze

⁹ Preiser, dz.cyt., s. 59; Landau, *Psychologie...*, s. 13; J. Sikora, *Handbuch der Kreativ-Methoden*, Heidelberg 1976, s. 20.

¹⁰ Landau, *Psychologie...*, s. 14; Arens [i in.], dz. cyt., s. 159-160; Twardy, *Koncepcja pracy twórczej...*, s. 115.

¹¹ W. Schütz, *Probleme der Predigt*, Göttingen 1981, s. 107.

strumienia nowych informacji. Co więcej, może nawet doświadczać lęku przed wszystkim, co nowe, obce i niezwykle. Taki człowiek porusza się po utartych szlakach, a jako mówca powtarza te same treści i sformułowania. Po prostu kopiuje samego siebie. Przyczyną kryzysu człowieka zamkniętego jest jego izolacja¹³.

3. Wytrwałość i pracowitość

Człowiek twórczy jest stanowczy w dążeniu, przy równoczesnej umiejętności ustępowania i wycofywania się. Przejawia odporność w sytuacjach konfliktowych i łatwość rozwiązywania problemów. P. Matussek twierdzi, że jedną z najważniejszych cech osobowości twórczej jest odporność wobec przeciwności, co pozwala człowiekowi twórczemu żyć nawet w konfliktowej sytuacji. Większość ludzi znosi to napięcie przez krótki czas i nie znajduje korzystnego wyjścia, natomiast człowiek twórczy potrafi długo trwać w takiej sytuacji i intensywnie pracować, mimo nie rozwiązanych problemów¹⁴.

Niektórzy autorzy niemieccy powołują się na Charlesa Chaplina, którego zdaniem do dobrych pomysłów dochodzi się, „... gdy się jest wytrwałym aż do szaleństwa. Trzeba umieć znosić cierpienia duchowe i umieć opanować entuzjazm. Może to jednym przychodzi łatwiej niż drugim - co też nie jest całkiem pewne.”¹⁵ Praca twórcza wymaga od człowieka wytrwałości w pokonywaniu trudności i przeszkód oraz cierpliwości w znoszeniu poczucia niedowartościowania, napięć psychicznych i frustracji. Trzeba pogodzić się z tym stanem ducha i z pełnym zrozumieniem znosić powyższe stany i odczucia. W. Rebel pisze, że nie ten jest twórczy, który czeka na pomysły, ale ten, kto nieustannie rozstrzyga i podejmuje problemy¹⁶. Nie można więc poddawać się apatii, lenistwu i zbyt szybko rezygnować z przewycięzania trudności i przeciwności.

¹² A. Schwarz, *Praxis der Predigterarbeitung*, Graz 1986, s. 301; Arens [i in.], *Kreativität...*, s. 26-28.

¹³ Schwarz, dz.cyt., s. 302; Schütz, dz.cyt., s. 105-107.

¹⁴ Matussek, dz.cyt., s. 33.

¹⁵ *Die Geschichte meines Lebens* (tł. z ang. G. Dahnell, H.J. Koskull), Frankfurt a.M. 1964, s. 213. Zob. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej...*, s. 118-119; Arens [i in.], dz.cyt., s. 30.

¹⁶ *Psychologisches Grundwissen für Theologen. Ein Handbuch*, München 1988, s. 248; Arens [i in.], *Kreativität...*, s. 34-35.

Człowiek wytrwały podobny jest do żaby z bajki, która razem z inną wskoczyła do bańki ze śmietaną. Najpierw napiły się smacznego płynu, ale potem nie mogły wyskoczyć z pułapki. Jedna żaba wnet padła, bo przestała się ratować, druga zaś ratowała się dalej, chociaż z największym wysiłkiem, mozolnie, a gdy zaświeciło poranne słońce, siedziała już na bryle masła. Teraz miała oparcie i mogła wyskoczyć z bańki. Uratowała się.¹⁷

Człowiek powinien doskonalić siebie, pracować wytrwale i rozwijać cechy twórcze. Może przy tym kierować się następującymi adagiami: „Per aspera ad astra” (Przez rzeczy trudne (przykre) do gwiazd, albo „Per crucem ad lucem czyli przez krzyż do światła. Przykładem pracowitości i wytrwałego dążenia do celu są mrówki i pszczoły. Kto zaś nabędzie cech twórczych, te może również uaktywniać innych.

Wytrwałości i pracowitości człowieka przeciwstawia się więc jego lenistwo i wygodnictwo¹⁸, które należą do głównych wad zwłaszcza u ludzi pełniących ważne funkcje publiczne. Często bywa i tak, że ludzie o średnich zdolnościach, ale pracowici i wytrwali, rozwijają się i osiągają sukcesy. Natomiast ludzi uzdolnieni, ale zadufani w sobie, stopniowo popadają w rutynę i twórczość ich więdnie. Dlatego warto pamiętać następujące słowa przytaczane przez teoretyków wymowy: „Bez wytrwałości i intensywnego poszukiwania rzadko kiedy powstało dobre przemówienie”¹⁹. I znów można powołać się na eksperyment przeprowadzony z dwoma żabami. Pierwszą wrzucono do gorącej wody, a ona natychmiast wyskoczyła i uratowała się. Drugą wrzucono do wody zimnej, więc tam pozostała. Stopniowo jednak wodę podgrzewano aż do gorącości i żaba nie zdołała już wyskoczyć, osłabła i zginęła. Ciepłota rozmiękczyła jej siły i obronność.

Nie można żyć wygodnie i zarazem ciekawie²⁰. Wygodnictwo, lenistwo, osłabienie odporności potrzebnej do znoszenia przeciwności – pozbawia człowieka aktywności twórczej, a nawet może szkodliwie wpływać na innych.

Wdrażanie do pracy twórczej dokonuje się stopniowo, potrzeba nieraz długiego czasu, aby osiągnąć dobre wyniki. Według Viktora Scheitlina, Edison, wynalazca

¹⁷ Matussek, dz.cyt., s. 33; Sikora, dz.cyt., s. 25-26; Twardy, *Koncepcja pracy twórczej...*, s. 67.

¹⁸ Bohren, dz. cyt., s. 405.

¹⁹ Arens [i in.], *Kreatyvität...*, s. 30.

²⁰ Tamże, s. 160.

około 2000 patentów, miał pewnego razu powiedzieć: „Wynalazki = 1 % natchnienia + 99% potu ... «Pot jest geniuszem», to prawda, «ale tylko wtedy, gdy jest to pot geniusza» – dodał pewien aforysta”.²¹.

Człowiek twórczy, nastawiony pozytywnie do życia potrafi zwalczać w sobie negatywne skłonności, a m. in. zamykanie się w sobie, sztywność myślenia, pesymizm, zgorzknienie, wygodnictwo i lenistwo.

Twórczy człowiek jest głęboko myślący, otwarty na potrzeby bliźnich, wczuwa się w cudze położenie i kieruje się miłością, jest odpowiedzialny²². Chętnie prowadzi interesujące i życiowe rozmowy, umiejętnie konfrontuje swoje problemy egzystencjalne z problemami innych. Taki człowiek służyć bliźniemu, rodzinie, narodowi i ojczyźnie, przyczynia się do rozwoju kultury duchowej i materialnej. Służąc tym celom, będzie przemawiał w sposób budujący, pożyteczny, nowatorski. Jego praca twórcza będzie wypływać z głębokiej motywacji nadprzyrodzonej, z miłości do Boga i każdego człowieka²³. Powinien zawsze pamiętać, że jest sługą Boga, który daje łaskę wiary i przemiany, sprawia, że jego słowo staje się skuteczne.

4. Pogoda ducha

Do ważnych predyspozycji człowieka twórczego należy zdrowie psychiczne i silne ego, chociaż spotyka się uwagi, że choroba psychiczna i aktywność twórcza nie wykluczają się. Cechą człowieka twórczego jest witalność, zwiększona introwersja, ale połączona z odwagą. Posiada on więcej kobiecych cech psychiki, jak np. zdolność do empatii, odznacza się samodzielnością w myśleniu i w sądach oraz nonkonformizmem w działaniu. Charakteryzuje się też większą ekspresją myśli, uczuć i wyobrażeń oraz poczuciem humoru, który jest świadectwem wewnętrznej wolności człowieka i pobudza do aktywności twórczej²⁴.

Według Eriki Landau, autorki podręcznika psychologii twórczości, humor jest twórczym przeżyciem. Jest on bowiem formą twórczego myślenia, wyrazem

²¹ Scheitlin, dz.. cyt., s. 42; Preiser, dz. cyt., s. 42.

²² Zob. H. Arens [i in.], *Kreativität...*, s. 3-4.9. 26-28. 159-160; Schütz, dz. cyt., s. 106-109; J. Twardy, *Przymioty twórczego kaznodziei*, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej”, 80(1995), z. 3, 421-429.

²³ Twardy, *Koncepcja pracy twórczej*, s. 48-50. 120-123.

spostrzegawczości i pomysłowości człowieka, a także ułatwia kontakt z ludźmi²⁵. Poczucie humoru i pogoda ducha są znakami wolności człowieka, tym bardziej, gdy potrafi on nawet sam z siebie żartować, ale nie powinien tego czynić nagminnie i w sposób mało inteligentny. Uśmiech i śmiech to przymioty typowo ludzkie, zależne jednak od temperamentu i usposobienia człowieka, stąd też nie od każdego można wymagać pełnego poczucia humoru²⁶. Zawsze jednak aktualne będą słowa z listu do Rzymian: „Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą” (Rz 12,15) oraz słowa: „...jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie”(2 Kor 1,24).

Człowiek powinien więc mieć w sobie wewnętrzną radość, aby mogła się ona udzielać innym. Jest to radość poznawania i odkrywania, gdy dochodzi on do interesujących pomysłów i rozwiązań. Następnie przeżywa radość dzielenia się słowem w sposób nowy i oryginalny. Może też człowiek oglądać owoce swojej pracy, a tym bardziej cieszyć się, gdy łączyła się ona z trudem i wyrzeczeniem. Stąd ważną cechą człowieka twórczego jest zdrowy optymizm i poczucie humoru.

Nie trzeba udowadniać, że fraszki i humoreski rozładowują atmosferę, zbliżają ludzi. Z dzieciństwa, z lat szkolnych, z czasów studiów zapominamy wiele, ale pamiętamy często pogodne sytuacje, przypominamy sobie chętnie ludzi pogodnych. Przysłowie mówi bowiem, że więcej much złowi się na kroplę miodu, niż na beczkę octu. Przysłowie chińskie wyraża to następująco: „Kto nie umie się uśmiechać, niech nie zakłada sklepu.” Ileż to razy podczas pielgrzymek do ojczyzny Jan Paweł II zdobywał ludzi a szczególnie młodzież poczuciem humoru. Nie jest obojętne, jaką tworzymy atmosferę, a ktoś zauważył, że politycy są porażająco poważni i nie mają poczucia humoru.

Dzięki humorowi łatwiej przekazuje się innym nawet sprawy poważne i łatwiej mogą oni je przyjąć, niż gdyby to uczynić w formie suchego przekonywania. H. Thielicke mówi: „Z wesołego przymrużenia oka ludzie mogą łatwiej odgadnąć,

²⁴ Heinelt, dz.cyt., s. 152-153; E. Landau, *Kreatives Erleben*, München/Basel 1984, s. 136-139.

²⁵ *Kreatives Erleben...*, s. 136-139. Nie bez uzasadnienia zatem niektórzy autorzy piszą o znaczeniu humoru i potrzebie momentów rozweselających w kazaniu (i w katechezie), dowodząc, że można pogodzić poczucie humoru lub akcenty pogodne z powagą ambony i miejsca świętego. Nie ma bowiem kościelnego zakazu dla humoru na ambonie, a więc można postulować bodaj „szczyptę humoru” w głoszeniu kazań. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej*, s. 117.

co służy ich dobru, niż z porażającej powagi tragiczków”²⁷. R. Bohren powie, że „język nadziei jest radosny i nieobcy jest mu humor”²⁸. Trzeba więc przyczyniać się do tego, by świat był wesoły.

Humor przyjmuje konkretną formę językową. Jest wiele odmian dowcipu językowego, które można wykorzystać w przemówieniu, np. anegdotki, żarty, wesołe opowiadania, humor żydowski itp. Humor można stosować w dygresjach, ze swej istoty lubi on ciche tony i małe formy²⁹. Dlatego kryje się często w pełnych uroku dygresjach. Pamiętać jednak należy, że w wystąpieniach publicznych należy wystrzegać się tzw. kawałów, a szczególnie czarnego humoru oraz złośliwych żartów o Żydach, Turkach i Murzynach. Podobnie ostrożnie należy obchodzić się z satyrą i ironią. Bezwzględnie zakazany jest śmiech złośliwy, polegający na wysmiewaniu innych. Mówca winien także wystrzegać się pesymizmu, wyrażającego się przeakcentowaniem zjawisk negatywnych i ukazywaniem rzeczywistości w ciemnych barwach³⁰. W końcu trzeba zaznaczyć, że humor winien wypływać z natury mówcy i dobrze łączyć się z sytuacją i treścią przemówienia. Warto zatem gromadzić odpowiednie materiały, humoreski, aforyzmy, cytaty, anegdotki, by je móc później trafnie wykorzystać przy różnych okazjach.

Przeciwieństwem człowieka radosnego jest człowiek nadmiernie poważny, a nawet w pewnym sensie smutny, Może to niekiedy wypływać z trudności i napięć, które sam przeżywa. Nie bez znaczenia jest stan zdrowia, co można do pewnego stopnia wytłumaczyć i zrozumieć. Niezbyt twórczy mówca widzi świat w ciemnych kolorach, akcentuje negatywne aspekty życia, a nawet przemawia z pewną dozą pesymizmu³¹. Warto więc przytoczyć zdanie H.B. Ottmera: „Jestem pewien, że niejedno dobre przemówienie dłużej pozostałoby w pamięci słuchaczy, gdyby mu towarzyszyło więcej pogody.”³²

²⁶ Bohren, dz.cyt., s. 243.250.

²⁷ *Das Lachen der Heiligen und Narren*, Freiburg 1974, s. 69.

²⁸ Dz. cyt., s. 243.

²⁹ J. Arens, F. Richardt, J. Schulte, *Positiv predigen*, 2 Aufl. München 1978, s. 103.

³⁰ Tamże, s. 102; Twardy, *Koncepcja pracy twórczej*, s. 216-217.

³¹ Arens [i in.], *Kreativität*, s. 177; Twardy, *Koncepcja pracy twórczej*, s. 118.

³² *Humor ist nicht in der Predigt*, „Werkstatt Predigt”, 5(1977), nr 23, s. 62.

Działalność twórcza angażuje całego człowieka, a szczególnie jego sferę intelektualną, wyobrażeniową, uczuciową i dążeńiową. Mając przed oczyma obraz idealny, należy z kolei zwrócić uwagę na warunki jego realizacji oraz na metody i sposoby kształcenia człowieka twórczego, w tym także kaznodziei.

II. KSZTAŁCENIE KAZNODZIEI TWÓRCZEGO

Człowiek jako osoba obdarzona rozumem i wolną wolą odznacza się aktywnością twórczą, tworzy kulturę, udoskonala świat, w swoim działaniu wykorzystuje prawa natury. Pojęcie twórczości może jednak kojarzyć się przede wszystkim z działalnością literacką lub artystyczną człowieka, a w przypadku kaznodziei mogłoby nasuwać myśl o jego aktywności pisarskiej. Aktywność twórcza człowieka nie ogranicza się jednak do sfery umysłowej, ale angażuje całą jego osobowość w jakiejś dziedzinie życia, w określonym polu działania. Spotykamy więc twórczych autorów dzieł sztuki, przywódców, nauczycieli, wychowawców, mówców. W takim właśnie znaczeniu możemy też mówić o twórczym kaznodziei, człowieku, który całą swoją osobowość angażuje w posługę słowa Bożego, w konkretnych warunkach życiowych.

Nasuwa się problem, w jaki sposób wykształcić kaznodzieję twórczego, co robić, aby nabył umiejętności twórczych, które sprawdzą się w każdej sytuacji życiowej. Czy wystarczy do tego samo wykształcenie? Jaką rolę odgrywa wychowanie? Chcąc odpowiedzieć na te pytania, trzeba najpierw rozważyć, na czym polega aktywność twórcza człowieka i jak wygląda model twórczego sługi słowa Bożego. Mając przed oczyma taki obraz idealny, ukażemy drogę wiodącą do jego realizacji, przybliżymy warunki, metody i sposoby kształcenia twórczego sługi słowa Bożego.

1. Pojęcie aktywności twórczej i wzór kaznodziei twórczego

Twórczość jest typowym przejawem działalności człowieka i towarzyszy mu od zarania dziejów. Świadczą o tym osiągnięcia kultury materialnej i duchowej ludzkości.

Dlatego też fenomen twórczości zawsze interesował ludzi, budząc u nich podziw i fascynację. Jednak aktywność twórczą człowieka przez długi czas łączono przede wszystkim ze sztukami pięknymi i przypisywano ją tylko geniuszom, a nawet otaczano nimbem mistyki³³. Człowiek bowiem ciągle dąży do odkryć, szuka ulepszeń i innowacji, niemal każda dziedzina życia jest owocem jego pracy twórczej.

W latach pięćdziesiątych XX wieku na problem aktywności twórczej człowieka zwrócili uwagę psychologowie amerykańscy, a ich refleksja przeniknęła do Europy, a szczególnie do krajów języka niemieckiego³⁴. Do homiletyki niemieckojęzycznej przeniknęła z kolei refleksja psychologiczna, prowadząc do nowego spojrzenia na problem przygotowania i głoszenia kazań. Prekursorem tego nurtu jest protestancki homileta Manfred Josuttis³⁵, który w 1970 roku swoją nowatorską publikacją na temat koncepcji pracy nad kazaniem wywołał zainteresowanie homiletów protestanckich i katolickich. Na grunt polski zagadnienie to przeniósł najpierw o. Gerard Siwek³⁶, a następnie szczegółowo zajął się tym problemem ks. Jan Twardy³⁷, wykazując, że w ciągu 26 lat zagadnieniem aktywności twórczej w pracy kaznodziejskiej zajęło się 79 autorów w 132 publikacjach, w tym 56 katolickich 76 protestanckich³⁸. Interesujące jest zatem, co psychologowie i homileci rozumieją przez aktywność twórczą człowieka i jak rzutuje to na pracę kaznodziei.

Psychologowie amerykańscy używają pojęcia *creativity* na określenie zdolności twórczych, siły lub mocy twórczej, twórczości, aktywności twórczej. Natomiast psychologowie niemieccy wprowadzili pojęcie *Kreativität*. Pojęcia te pochodzą od słowa *creare*, czyli: stwarzać, przywoływać do bytu, wydobywać z nicości, a w dalszym sensie znaczy tyle, co powodować, przygotować³⁹. Boga określamy

³³ E. Landau, *Psychologie der Kreativität*, München 1969, s. 9; H.G. Heimbrock, *Kreativität*, Evangelisches Kirchenlexikon, Internationale Theologische Enzyklopädie, Red. E. Fhlbusch □ i in. □ 3 Aufl. Bd. II, k. 1460.

³⁴ W. Meißner, *Kreativität*. Handwörterbuch der Psychologie, Red. A. Ansager, W. Wenninger, München/Weinheim 1980, s. 366-367; K. Urban, *Neuere Aspekte in der Kreativitätsforschung*, „Psychologie in Erziehung und Unterricht”, 40(1993), s. 161-162

³⁵ *Über den Predigt Einfalt*, „Evangelische Theologie”, 30(1970), s. 627-642.

³⁶ *Proces tworzenia kazania*, w: Fenomen kazania, red. W. Przychyna, Kraków 1994, s. 177-213.

³⁷ *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem. Inspiracje psychologiczne w niemieckojęzycznych publikacjach homiletycznych 1970-1996*, Rzeszów 1998.

³⁸ Tamże, s. 29. 375-379.

³⁹ Słowo *creare* występuje w Wulgacie w opisie stworzenia świata. To słowo jest pokrewne innemu łacińskiemu, a mianowicie słowu *crescere* czyli kiełkować, powstawać, wzrastać. Ważne jest też pokrewieństwo ze słowem *recreatio*, które oznacza odpoczynek lub regenerację sił.

mianem Stwórcy lub Stworzyciela, łac. *Creator* („Veni Creator Spiritus”), a człowieka mianem twórcy (kultury, dzieł literackich), czyli kogoś, kto przez swoje działanie upodabnia się do Boga, ma udział w Jego władzy nad światem, czyni sobie ziemię poddaną (Rdz 1,1.27). W pojęciach *tworzyć* lub *twórca* zawarty jest więc aspekt teologiczny i antropologiczny, a to rzutuje na działalność kaznodziei.

Rozważając istotę aktywności twórczej człowieka, należy przybliżyć jej definicję psychologiczną. Aby należycie uwydatnić to zagadnienie będziemy posługiwać się również słowem *kreatywność*, gdyż słowo *twórczość* bardziej kojarzy się z wytworem niż z działaniem człowieka. Przez kreatywność będziemy tu rozumieć zdolność twórczą człowieka, która prowadzi do podejmowania aktywności twórczej w określonej dziedzinie. Oto kilka definicje, które nawzajem się uzupełniają.

Według Eriki Landau kreatywność to „zdolność odnajdywania związków pomiędzy wcześniej nie konfrontowanymi doświadczeniami, co prowadzi do nowego sposobu myślenia, nowych doświadczeń lub wytworów.”⁴⁰ Podobnie według G. Kaulfusha, kreatywność to „zdolność dostrzegania nowych związków, tworzenia oryginalnych idei i odchodzenia od utartych schematów myślowych.”⁴¹ Ulrich Beer twierdzi, że kreatywność to „tajemnicza zdolność, która uskrzydla ludzi do oryginalnych działań i tworzenia dzieł, a w ten sposób wzbogaca ludzkość i gwarantuje postęp kultury.”⁴² Jest to zdolność wpływania na „zbiorowe rozwiązywanie problemów społecznych”⁴³, „uzdolnienie do tworzenia czegoś nowego, wartościowego i społecznie pożytecznego, co służy postępowi społecznemu.”⁴⁴ Viktor Scheitlin określa kreatywność jako „zdolność do twórczej refleksji i intuicji, w celu stworzenia czegoś nowego, pożytecznego, co doprowadza do polepszenia sytuacji zastanej. Działania twórcze mogą się przejawiać w dziedzinach: technicznej,

⁴⁰ *Psychologie der Kreativität*, s. 10. Autorka powołuje się na takich psychologów amerykańskich, jak: P. Smith, S. J. Parmes, J. P. Guilford. Tamże, s. 115-121.

⁴¹ *Kreativität*, Lexikon der Psychologie, Red. W. Arnold □ i in.□, Bd. 2/1, k. 357.

⁴² *Kreativität*. Christliches ABC heute und morgen. Praktischer Ratgeber für Lebensfragen und Lebenshilfe. Red. W. Horkel, München 1979, Gruppe 4, s. 1.

⁴³ G. Wollschläger, *Kreativität und Gesellschaft. Neue pädagogische Methoden am Beispiel der Jugendschule Wuppertal*, Frankfurt a.M. 1972, s. 11n. za G. Heinelt, *Kreative Lehrer — Kreative Schüler. Wie die Schule Kreativität fördern kann*, 5 Aufl. Freiburg 1975, s. 27.

⁴⁴ W. Jantos, *Kreativität*, Wörterbuch der Psychologie, Red. G. Klauss, Leipzig 1981, s. 342.

artystycznej, organizacyjnej, intelektualnej, naukowej, społecznej, etycznej, religijnej”⁴⁵.

Przekładając to na język homiletyki, kreatywność kaznodziejska polegałaby na konfrontowaniu objawienia Bożego lub słowa Bożego z życiem słuchaczy. W takim rozumieniu kazanie jako wytwór lub owoc pracy twórczej musiałyby być nowatorskie, aby mogło wywoływać zainteresowanie, użyteczne i trafne, aby mogło wpływać na życie słuchaczy i prowadzić do przemiany w życiu indywidualnym i społecznym⁴⁶. Kazanie wtedy można określić mianem twórczego, kiedy będzie przyczyniać się do przemiany w dziedzinie wiary, moralności, kultu religijnego i życia społecznego. Celem takiego kazania jest nowa ewangelizacja, budowanie Kościoła w aktualnej sytuacji egzystencjalnej człowieka, narodu i społeczności. Powstaje więc pytanie, jak powinna wyglądać osobowość twórczego kaznodziei, jej wzorzec, aby można było dążyć do jego realizacji w procesie kształcenia i wychowania.

Aby kaznodzieja mógł twórczo głosić kazania, powinien odznaczać się określonymi przymiotami i uzdolnieniami. Powinien posiadać zdolność myślenia dywergencyjnego, czyli zmierzającego w różnych kierunkach w celu znalezienia różnych rozwiązań. Prowadzi to bowiem do twórczych pomysłów. Nie wystarczy bowiem samo myślenie konwergencyjne, rozwijane w jednym kierunku i zmierzające do osiągnięcia logicznych wniosków z informacji z uwydatnieniem jedyne albo powszechnie przyjętego, optymalnego rozwiązania. Kaznodzieja twórczy to człowiek otwarty wobec otaczającego świata, wrażliwy na problemy człowieka, odznaczający się giętkością myślenia, wyobraźnią twórczą i płynnością wymowy. Cechuje go pogoda ducha, poczucie humoru, wytrwałość i pracowitość. Potrafi zatem zwalczać w sobie negatywne skłonności, a m. in. zamknięcie się w sobie, sztywność, pesymizm i zgorzknienie, wygodnictwo i lenistwo. Twórczy kaznodzieja jest człowiekiem głęboko myślącym, otwartym, odpowiedzialnym, wczuwa się w cudze położenie i kieruje się miłością⁴⁷.

⁴⁵ V. Scheitlin, *Kreativität — das Handbuch für die Praxis*, Zürich 1993, s. 23. Zob. tenże, *Ausbildungstechnik in der modernen Unternehmung. Handbuch der Personalschulung*, Stuttgart 1970, s. 184-197.

⁴⁶ Twardy, *Koncepcja pracy twórczej*, s. 77-80.

⁴⁷ Zob. H. Arens, F. Richardt, J. Schulte, *Kreativität und Predigtarbeit. Vielseitiger denken, einfallsreicher predigen*, 5. Aufl. München 1982, s. 3-4.9. 26-28. 159-160; W. Schütz, *Probleme der Predigt*, Göttingen 1981, s. 106-109; J. Twardy, *Przymioty twórczego kaznodziei*, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej”, 80(1995), z. 3, 421-

Odnaczający się takimi przymiotami kaznodzieja chętnie podejmuje się tworzenia interesujących i życiowych kazań, umiejętnie konfrontuje ze sobą słowo Boże i problemy egzystencjalne słuchaczy. Jego aktywność twórcza będzie prowadzić do innowacji, służyć dobru osoby, rodziny, Kościoła, narodu i ojczyzny, przyczyni się do rozwoju kultury. Służąc tym celom, kaznodzieja będzie wierny słowu Bożemu, przybliży je i zaktualizuje w sposób budujący, pożyteczny, nowatorski. Jego praca twórcza będzie wypływać z głębokiej motywacji nadprzyrodzonej, z miłości do Boga i każdego człowieka⁴⁸. Powinien zawsze pamiętać, że jest sługą słowa, a Bóg daje mu łaskę wiary i przemiany, sprawia, że jego słowo staje się skuteczne.

W czasie wykładów z homiletyki należy przybliżyć słuchaczom obraz kaznodziei twórczego, uczyć metod pracy twórczej i mobilizować kształconych alumnów i kapłanów do aktywności twórczej.

2. Wdrażanie w zasady i metody aktualizacji kerygmatu

Posługa słowa ze swej istoty zmierza do takiego przybliżenia słów i czynów Boga, aby słuchacze przyjęli je z wiarą i odpowiedzieli na nie swoim życiem. Istotą kaznodziejstwa i katechezy jest konfrontacja słowa Bożego z życiem, określana przez homiletów jako bisocjacja lub synektyka⁴⁹. Mija się z celem kazanie, które nie prowadzi do konfrontacji słowa Bożego z życiem słuchaczy, przelatuje bowiem ponad ich głowami i mimo uszu. Dlatego głównym zadaniem kaznodziei jest aktualizacja biblijnego kerygmatu (orędzia lub przesłania), i to stanowi istotę kreatywności lub aktywności twórczej.

Chcąc wykształcić twórczego głosiciela słowa Bożego, należy wdrażać go w dwie zasady aktualizacji kerygmatu: teologiczną i antropologiczną⁵⁰. Wprowadzając w zasadę teologiczną, należy kleryków i kapłanów uczyć korzystania w kaznodziejstwie z nauki ojców i pisarzy Kościoła, a to przez refleksyjne wgłębianie się w ich teksty, poznawanie, jak oni wiązali Pismo Święte z życiem człowieka i

429.

⁴⁸ *Koncepcja pracy twórczej*, s. 48-50. 120-123.

⁴⁹ Arens □ i in. □, dz.cyt., s. 18-22.

⁵⁰ Zob. H. Simon, *Kazanie biblijne. Teoria przepowiadania Bruno Drehera (1911-1971)*, Opole 1995, s. 73-98;

Kościoła. W podobny sposób należy studiować kaznodziejstwo dawne oraz kazania współczesne. Szczególnie owocne będzie poznawanie motywacji i sposobów podawania konkretnych wskazań życiowych. W aktualizacji nie można bowiem ograniczać się do ogólników i utartych sloganów, gdyż nie zmobilizuje to słuchaczy do działania. Podobnie w całym nauczaniu Kościoła, a szczególnie w nauce soborowej i posoborowej, należy uczyć odkrywać kierunki i sposoby aktualizacji słowa Bożego. Przykładem takiej aktualizacji może być Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, podejmująca m. in. takie tematy, jak powołanie człowieka, problemy małżeństwa i rodziny, społeczeństwa, wspólnoty politycznej. Wzorem konfrontacji objawienia z problemami życia człowieka i świata są rozliczne dokumenty Jana Pawła II, np. dotyczące grup stanowych.

W kształceniu twórczego kaznodziei pomoże także aktualizacyjne i mistagogiczne korzystanie z tekstów, czynności, symboli i znaków liturgicznych oraz pieśni kościelnych i piosenek religijnych. Na problemy aktualizacji kerygmatu uwrażliwia kapłanów i kleryków współczesna teologia, z której powinni czerpać w aspekcie kaznodziejskim. (np. każdy kleryk wybierze sobie innego teologa lub inne dzieło do analizy).

Realizując antropologiczną zasadę aktualizacji, należy kandydatów do kapłaństwa uczyć odpowiedniego czerpania z różnych dziedzin wiedzy o człowieku. Winno to prowadzić do twórczego spotkania czyli konfrontacji orędzia tekstów biblijnych lub nauki Kościoła z doświadczeniami życia codziennego, informacjami czerpanymi ze środków społecznego przekazu, literatury i poezji⁵¹, psychologii, socjologii, antropologii. Słowo Boże rzuca światło na wszystkie problemy.

W ramach formacji homiletycznej w seminarium (i po święceniach) trzeba przewidzieć jak najwięcej praktycznych ćwiczeń z zakresu wiązania słowa Bożego z życiem. Można np. zadawać ćwiczenie polegające na łączeniu wybranego przez alumna tekstu biblijnego z tekstem zaczerpniętym z literatury pięknej, poezji, psychologii, filozofii, środków społecznego przekazu. Podobnie, kierując się zasadą

B. Dreher, *Biblich predigen. Ein homiletisches Werkbuch*. Stuttgart 1968, s. 148-156. 158.

⁵¹ Zob. R. Stertenbrink, *In Bildern und Beispielen. Exemplarische Texte zur Besinnung und Verkündigung*. Bd. I, Aufl. 5, Freiburg 1980, s. 5-6. Autor korzysta z literatury pięknej i konfrontuje czerpane z niej teksty z tekstami biblijnymi. W ten sposób uwydatnia on aktualizację kerygmatu. Tamże, s. 59-64.

identyfikacji, należy konfrontować ze sobą postawy i zachowania osób biblijnych z postawami i zachowaniami ludzi współczesnych. Mówiąc krótko, w kształceniu twórczych sług słowa należy: aktualizować! aktualizować! aktualizować! Ćwiczenie rodzi mistrza.

3. Uczenie starannej pracy nad każdym kazaniem

Wdrażanie do pracy twórczej dokonuje się stopniowo, potrzeba nieraz długiego czasu, aby osiągnąć dobre wyniki. Wyraża to stwierdzenie, że geniusz to 99% potu, a 1% natchnienia⁵². Świadczy o tym przekonanie, że bez wytrwałości i pracy rzadko powstaje dobre kazanie⁵³. Twórczy kaznodzieja to człowiek pracowity i wytrwały, zdolny do pokonywania trudności i przeszkód. Kształcąc kaznodzieję, należy uczyć go wydłużonego procesu twórczego, co pomoże przeciwstawić się pośpiesznemu, ekspresowemu, płytkiemu i bez większego zaangażowania przygotowywaniu kazań. Idealem byłaby jedna godzina pracy na jedną minutę kazania, co należałoby rozłożyć w czasie. Kaznodzieja winien pracować zatem przynajmniej w ciągu kilku dni, tydzień, a nawet dłużej, np. kilka tygodni lub miesięcy przed ważnym wstąpieniem publicznym. Nie oznacza to pracy ciągłej, ale czas potrzebny jest do nabrania dystansu wobec podejmowanego tematu i związanych z nim treści, aby je właściwie przemyśleć i przemodlić.

Należy kaznodzieję uwrażliwiać na główne fazy lub etapy procesu twórczego, a są to: przygotowanie, inkubacja, iluminacja (ośnienie), weryfikacja i komunikacja⁵⁴.

Wdrażając w fazę przygotowania, trzeba nauczyć wyboru problemów, zbierania odpowiednich materiałów, korzystania ze źródeł przepowiadania. Bardzo ważną rolę odgrywa sporządzanie odpowiednich kolektaneów, w formie udokumentowanych wypisów, wycinków, odbitek kserograficznych. Można w tym posługiwać się skorowidzami alfabetycznymi, skoroszytami, kopertami, teczkami itp., a także

⁵² Według Viktora Scheitlina, Edison, wynalazca około 2000 patentów, miał pewnego razu powiedzieć: „Wynalazki □ 1 % natchnienia + 99% potu ... «Pot jest geniuszem», to prawda, «ale tylko wtedy, gdy jest to pot geniusza» — dodał pewien aforysta”. *Kreativität*, s. 42.

⁵³ Arens □i in.□, dz. cyt., s. 30.

⁵⁴ Josuttis, art.cyt., s. 628-629; Landau, dz.cyt., s. 61; Arens □i in.□, dz.cyt., s. 26; Schütz, dz.cyt., s. 108-109; J. Twardy, *Przygotowanie kazania jako proces twórczy*, „Współczesna Ambona” 12(1994), nr 4, s. 98-109.

segregować materiały w systemach komputerowych. Ponieważ praca kaznodziei wymaga ukierunkowanego zbierania informacji, dlatego należy wdrażać kleryków w tę formę aktywności twórczej, sprawdzać jej realizację i egzekwować przy pomocy oceny. Każdy kleryk winien dysponować dobrze uporządkowanymi własnymi materiałami kaznodziejskimi⁵⁵.

Wprowadzając w fazę inkubacji, należy uczyć kleryków bądź kapłanów dłuższego, ale rozłożonego w czasie rozważania wybranego problemu lub tematu, drażenia go i pogłębiania, ale nie za wszelką cenę i bez nadmiernego wysiłku. Proces twórczy musi dokonywać się również w podświadomości, celowa jest tzw. pauza twórcza, bo wówczas interioryzują się, dojrzewają zebrane treści i problemy. Potrzebny jest więc odpowiednio długi okres pracy twórczej.

Kandydat na kaznodzieję winien również doświadczyć przeżyć związanych z fazą iluminacji, radości płynącej z olśnienia, z osiągnięcia pomysłu twórczego. Nagrodą za podjęty trud i wysiłek oraz wytrwałe i cierpliwe szukanie rozwiązania będzie sformułowanie celu i planu kazania: nowatorskiego, interesującego i pożytecznego dla słuchaczy. Skłoni to pracowitego kaznodzieję do dalszej intensywnej pracy nad kazaniem. Na tym etapie pomocna będzie praca w grupie, która wzmocni aktywność twórczą. Prowadzący ćwiczenia powinien zatem budzić optymizm u kleryków i kaznodziejów, podkreślać, że zdrowa radość twórcza jest ważną motywacją działania. Zniechęcony kaznodzieja byłby zarazem smutnym i pożałowania godnym sługą słowa Bożego.

Z kolei wdrażanie w fazę weryfikacji wymaga, aby uczyć studentów teologii zastanawiania się nad przydatnością dla życia słuchaczy przygotowywanego na piśmie kazania. Należy uczyć stawiania pytań: co wniesie do życia słuchaczy kazanie, czy pomoże im duchowo przemienić się, wybierać dobro, opierać się złu. Widzimy więc, że weryfikacji podlega cel i treść kazania, a szczególnie jego aktualizacja, użyteczność i praktyczność. Przedmiotem weryfikacji winna być również komunikatywność kazania, o której powiemy w punkcie piątym, a którą warto badać w grupie.

⁵⁵ Zob. W. Basista, *Proces tworzenia*, w: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego. Materiały do nauczania w zakładach teologicznych*. t. II, red. L. Kuc, Warszawa 1973, s. 443-449.

Ponieważ formą kreatywności jest również publikowanie, należy w seminarium w taki sposób uczyć kleryków pisania kazań, aby w przyszłości jako kaznodzieje mogli je publikować w czasopiśmie i w wydaniach książkowych. Dlatego homileta winien dobrze uwypatniać różnice pomiędzy językiem pisanim a mówionym, ilustrując to na odpowiednich przykładach z kazań drukowanych i nagrywanych. Poleci np. przeczytać głośno teksty komunikatywne i niekomunikatywne, aby można było dostrzec różnice pomiędzy nimi. Należy więc wymagać pisania językiem mowy żywej homilii i kazań tematycznych, nauk i konferencji. Wydaje się, że w polskich seminariach duchownych za mało jest ćwiczeń z zakresu pisania, np. prezentacji, przemówienia okolicznościowego, artykułu, streszczenia. Dzięki pisaniu przyszły kaznodzieja nauczy się dobrego stylu, zwięzłości i odpowiedzialności za słowo. Należy także uczyć komunikatywnego czytania tekstów z ambony, np. listów pasterskich, czytanek majowych, październikowych.

Cała ta praca winna zmierzać do głoszenia kazania z pamięci, językiem mowy żywej. Wymaga to odpowiednich ćwiczeń, np. wygłoszenia z pamięci krótkiego opowiadania, przemówienia, homilii, prezentacji itp. Ćwicząc pamięć, można ją uaktywniać, gdyż jej zasoby są wielkie. W dobie odczytywania z ambony „gotowców” (nieraz miernych) należy więcej miejsca poświęcić memoryzowaniu i tzw. technikom zapamiętywania, znanym od starożytności⁵⁶. Jeżeli homileta nie przekona kleryków i kapłanów do praktykowania mowy żywej na ambonie (także do czytania w formie mowy żywej, jak papież Jan Paweł II) i nie nauczy ich głoszenia kazań z pamięci, to jego wysiłek nie przyniesie należytego owocu.

Dodać należy, że pożyteczne będzie wdrażanie studentów i kaznodziejów w inne formy i modele pracy nad kazaniem. Są one krótsze lub dłuższe, ale we wszystkich modelach zawarte są główne fazy procesu twórczego, służącego aktualizacji kerygmatu⁵⁷.

⁵⁶ Zob. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 124-128.

⁵⁷ Twardy, *Koncepcja pracy twórczej*, s. 323-335.

4. Mobilizowanie do praktyki czytania twórczego

W programie kształcenia kaznodziejów należy uwzględnić wdrażanie ich do twórczego czytania⁵⁸. Współcześni ludzie żyją w epoce audiowizualnej, nie są zmuszeni do czytania, mogą poprzestać na słuchaniu i oglądaniu. Prowadzi to do kryzysu czytelnictwa, upadku bibliotek, chociaż ciągle wzrasta liczba wydawanych książek i czasopism. Historia kaznodziejstwa uczy jednak, że wielcy i wybitni kaznodzieje dużo czytali, czerpali treści z lektury, a szczególnie z Pisma Świętego, Ojców i nauczania Kościoła, pism i żywotów świętych, teologii, literatury pięknej⁵⁹.

Współcześni homileci wskazują na znaczenie twórczego czytania w pracy kaznodziei. „Polega ono na wnikaniu w myśl autora, samodzielnym wnioskowaniu i rozwiązywaniu dostrzeżonych problemów. (...) Czyta się więc z pewnym nastawieniem, a nawet oczekuje z góry rozwiązania konkretnego problemu. Taki czytelnik przeżywa lekturę jako źródło radości, a nawet jako swoistą przygodę.”⁶⁰ Jest to więc ukierunkowane i refleksyjne czytanie tekstów. Nie może być ono zatem bierne, pobieżne, na ilość, ale nastawione na wykorzystanie lektury w posłudze słowa. Takiego czytania należy uczyć w seminarium, pamiętając, że nie ilość i obszerność lektury jest najważniejsza, ale jej użyteczność. Celowe będzie zadawać każdemu klerykowi innej lektury, np. artykuł, część książki, a wtedy uniknie się odpisywania, robienia bryków i streszczania przez najzdolniejszych tym mniej zdolnym.

Wnikliwej lektury potrzeba kaznodziei z wielu względów, choćby do wyławiania potrzebnych treści, kształcenia języka i stylu, a także w celu powiększania zasobów słownictwa. Czytanie pomaga kształcić wyobraźnię twórczą, uczy form narracji i opisu. Jest zatem pożyteczne, gdyż kazanie należy wygłaszać z pamięci w formie mowy żywej. Dlatego w ramach ćwiczeń seminaryjnych z homiletyki, a także z niektórych przedmiotów (np. z katechetyki), należy zadawać literaturę piękną,

⁵⁸ J. Twardy, *Czytanie twórcze pomocą w pracy kaznodziei*, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej”, 79(1994), z. 4, s. 569-573; Arens □ i in. □, dz. cyt., s. 144-146. 27-28; W. Zielke, *Besser, schneller, rationaler lesen*, München 1973; C.S. Lewis, *Über das Lesen von Büchern. Literaturkritik ganz anders* (tł. z ang. na niem. H. Schmidhüs). Freiburg 1966, s. 9-12.

⁵⁹ Bp Karol Józef Fischer, sufragan przemyski (1901-1931) miał biurku ciągle otwarte Pismo Święte, z którego zawsze korzystał w pracy nad kazaniem. Kaznodzieja powinien zatem praktykować *lectio divina* i przeprowadzać medytację homiletyczną w celu poprawnej aktualizacji kerygmatu.

⁶⁰ Twardy, *Koncepcja pracy twórczej*, s. 300-301.

każdemu studentowi inną, tego samego lub różnych autorów, aby jeden od drugiego nie odpisywał. Trzeba też żądać robienia wypisów i konfrontowania ich treści z kerygmatem wybranych tekstów biblijnych. Celowe są także ćwiczenia polegające na zadawaniu każdemu klerykowi innego czasopisma do przeglądania, aby w okresie od października do maja sporządzał z niego materiały kaznodziejskie, np. 5-10 wypisów na rok, opatrzył je opisem źródłowym. Podobnie w czasie wakacji, w ramach praktyki homiletycznej, alumni i diakoni mogą robić źródłowe wypisy ze środków społecznego przekazu, np. po pięć z prasy, radia, telewizji. Zmobilizuje ich to do pracy twórczej, a efektem tego będzie np. przygotowanie zbiorów materiałów i przykładów dla kaznodziejów, którzy je chętnie nabędą.

Twórczym czytaniem można także objąć dzieła kaznodziejów dawniejszych i współczesnych, każdemu zadać innego, aby z niego mógł wybrać sobie jedno lub kilka kazań i przeanalizować je pod kątem sposobów przybliżania prawd wiary i zasad życia chrześcijańskiego oraz zastosowań do życia. Ukierunkowanym czytaniem można także objąć pisma Ojców Kościoła, dzieła świętych, żywoty świętych i pisma różnych myślicieli chrześcijańskich. Celowa byłaby lektura pism teologów, np. wybranego przez siebie ulubionego teologa, ojca Kościoła itp.

Kiedyś w czasie egzaminów wikariuszowskich w diecezji przemyskiej młody kapłan zapytany, co czyniłby, gdyby ponownie znalazł się w seminarium, odpowiedział: „Czytałbym więcej i to nie tylko treści teologiczne, robiłbym więcej wypisów, bo tego później bardzo potrzeba.” Antidotum na minimalizowanie pracy twórczej nad kazaniem, odczytywanie tzw. „gotowców” lub mało krytyczne powtarzanie cudzych treści, bez osobistego wysiłku, jest wdrażanie do mądrego czytania. Porzekadło mówi: Powiedz mi, co czytasz, a powiem ci, kim jesteś. Ucząc czytania twórczego, pomożemy przyszłym kapłanom i kaznodziejom przeciwstawić się nudzie, monotonii, nadmiernemu powtarzaniu się i czytaniu kazań bez głębszego zaangażowania.

5. Przeprowadzanie ćwiczeń z zakresu komunikacji interpersonalnej

Żyjemy w dobie wzmożonej komunikacji społecznej, gdyż ludzie kontaktują się często ze sobą dzięki środkom lokomocji, a jeszcze bardziej środkom społecznego przekazu. Dlatego słuchacze słowa Bożego są wrażliwi na sposoby traktowania ich przez kaznodziejów, a ci z kolei pragną owocnie przekazywać treści. Musi się z tym liczyć każdy nadawca⁶¹. Tak zatem należy kształcić głosicieli słowa Bożego, aby jak najlepiej nawiązywali kontakt ze słuchaczami, prowadzili z nimi dialog twórczy. W seminarium należy doceniać ćwiczenia z zakresu dykcji i modulacji, uczyć poprawnej i sugestywnej interpretacji słowa czytanego i mówionego. Stąd też bardzo ważne są ćwiczenia z zakresu mowy żywej w formie rozmowy, dyskusji, przemówień okolicznościowych uwarunkowanych aktualną sytuacją. Należy je pisać i wygłaszać. Aby wygłoszenie kazania było aktem twórczym, mogło przybierać formę dialogu wirtualnego, winno spełniać odpowiednie warunki językowe, fonetyczne i wizualne. Pod tym kątem należy więc z grupą kleryków analizować kazania drukowane, nagrane na magnetofonie lub sfilmowane, poznawać, co ułatwia a co utrudnia słuchanie i zrozumienie kaznodziei przez słuchaczy. W ramach ćwiczeń językowych można np. zadawać analizę kazań drukowanych, polecając wypisywanie słów i zwrotów, które — zdaniem studenta — ułatwiają a które utrudniają kontakt ze słuchaczami (jak pojęcia abstrakcyjne, wyrazy fachowe, słowa obce, zbitki myślowe, ogólniki itp.). Podobnie analiza kazania nagranych lub sfilmowanych posłuży do analizy tonu i siły głosu, modulacji, pauz, tempa mowy. Pomoże to wyłowić takie niedociągnięcia i błędy, jak monotonię, izotonię, ton sztuczny, brak ożywienia, zbyt szybkie tempo.

Należy także prowadzić ćwiczenia z zakresu komunikacji wizualnej, a więc przy pomocy sfilmowanych kazań zwracać uwagę na postawę i ruchy ciała kaznodziei, mimikę, kontakt wzrokowy i gestykulację. Posłużą do tego odpowiednie pomoce multimedialne, np. nagrania z rekolekcji szkolnych, kazań do dzieci i młodzieży.

⁶¹ Zob. J. Prac, *Kazanie jako akt komunikacji*, w: Fenomen kazania, red. W. Przychyna, Kraków 1994, s. 84n.; W. Chaim, *Kazanie jako komunikat*, w: Fenomen kazania, red. W. Przychyna, Kraków 1994, s. 98n. E. Brzezińska, *Komunikacja społeczna*, Łódź 1997, s. 15-34; B. Dobek - Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wyd. Astrum, Wrocław 1999, s. 11- 38.

Przy pomocy tych kryteriów można ocenić w grupie każdego jej uczestnika, zwracając uwagę na jego komunikatywność. Znajdzie także zastosowanie mała ankieta, ujawniająca percepcję treści oraz wpływ formy i sposobów głoszenia kazania na jego odbiorców⁶².

6. Wprowadzanie w metody współpracy kaznodziei ze słuchaczami kazań

Twórczy kaznodzieja to człowiek wrażliwy na potrzeby i problemy słuchaczy. Miłuje ich i chętnie nawiązuje z nimi kontakty, aby dobrze poznać ich aktualne potrzeby. Kaznodzieja bowiem w pewnym sensie podobny jest do terapeuty, lekarza lub psychologa, którzy najpierw stawiają diagnozę, a następnie proponują odpowiednie leczenie. Poznając człowieka, kaznodzieja pomoże słuchaczowi doskonalić się, rozwiązywać problemy, pokonywać trudności życiowe. Badania ankietowe wykazują, że słuchacze oczekują od kaznodziejów pogłębienia swojej wiary i pokrzepienia na duchu⁶³.

Dlatego należy kleryków i kaznodziejów uwrażliwiać na problemy współczesnych słuchaczy kazań. Pomoże w tym badanie percepcji kazań, np. stosowanie małej ankiety, taniej i łatwej w użyciu, a także ankiety większej, korzystanie ze skrzynki zapytań, prowadzenie rozmów ze słuchaczami na temat kazań, ich zalet i niedociągnięć, poznawanie wpływu wyróżniających się kaznodziejów, kazań które głęboko zapadły w serce. Uczyc należy również badania wpływu kazań na życie słuchaczy po ich wygłoszeniu, poznawania tzw. „echa” kazań, np. po zakończeniu rekolekcji zbierania wypowiedzi ustnych lub pisemnych na temat: Jaki wpływ wywarły na mnie kazania rekolekcyjne i inne ćwiczenia lub praktyki?

Szczególnie należy uczyć kleryków pracy w grupie, aby nabywali umiejętności wsłuchiwania się w głosy uczestników i problemy ich nurtujące. Można też badać, w jaki sposób odbierają poszczególni uczestnicy lub grupa problemy kazań drukowanych. Należy także uczyć kaznodziejów wrażliwości na głosy krytyczne, gdyż i one mówią o ludzkich problemach, wątpliwościach, niewiedzy lub uprzedzeniach.

⁶² Zob. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej*, 273-282; Simon, dz.cyt., s. 36-43; R. Heue, R. Lindner, *Predigen lernen*, Gladbeck/Westfalen 1976, s. 9-24.73-83.

Kandydat do kapłaństwa, odpowiednio uwrażliwiony na głosy słuchaczy, będzie miał po święceniach szerokie pole działania, może prowadzić twórczy dialog na temat kazań — z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi, grupami stanowymi i zawodowymi.

Owocnym ćwiczenie może być praca w grupie na temat konkretnej perykopy, najczęściej ewangelii na najbliższą niedzielę, aby poznać jak ją słuchacze rozumieją i co sądzą o możliwościach zastosowania jej orędzia w życiu (aktualizacja). I tak przed rekolekcjami można uczniom lub grupie wiernym postawić pytanie: „O czym chcę słyszeć w czasie rekolekcji?” — po czym zebrać ustne lub pisemne wypowiedzi i odpowiednio je wykorzystać w kazaniu⁶⁴. Mogą to być również pisemne uwagi i postulaty na temat kaznodziejów, treści kazań i sposobu ich głoszenia. W ten sposób kaznodzieja nauczy się twórczego dialogu ze słuchaczami i będzie go z pożytkiem praktykował z ambony (dialog wirtualny).

7. Formacja duchowa jako fundament i zwornik wykształcenia homiletycznego

Mówienie o aktywności twórczej kaznodziei w kategoriach psychologii, retoryki i homiletyki jest bardzo pomocne, ale nie wystarcza. Wiedzę i umiejętności można określić jako jedno płuco lub jedno skrzydło kaznodziei — służy słowa. Konieczne jest drugie skrzydło, czy płuco, które stanowi formacja duchowa czyli świętość głosiciela słowa Bożego. Głoszenie kazań jest sztuką, ale taką, która ma charakter służebny. Głównym bowiem źródłem słowa jest Bóg, który mówi do ludzi przez Syna w Duchu Świętym. Dlatego nawet najbardziej twórczy kaznodzieja jest jedynie sługą Boga, narzędziem Stwórcy. Szczególną zaś rolę w pełnieniu tej służby pełni i odgrywa Duch Święty — Stworzyciel (Creator), inspirator wszelkiej aktywności twórczej człowieka. Dlatego też kaznodzieja może zasłużyć na miano w pełni twórczego, gdy będzie działał w przekonaniu, że Bóg mówi przez niego. Jako pokorny sługa będzie współpracował z Bogiem w głoszeniu Jego słowa. W tak pojęte nadprzyrodzone rozumienie pracy twórczej wprowadza kaznodzieję Duch Święty,

⁶³ Zob. J. Stroba, *Przepowiadanie i interpretacja*, Poznań 1981, s.164-172.179n.

⁶⁴ W czasie katechezy można rozdać uczniom kartki, aby wypisali na nich swoje problemy, pytania, oczekiwania związane z rekolekcjami. Zebrany w ten sposób materiał ułatwi prowadzenie rekolekcji pod kątem zapotrzebowań młodych słuchaczy.

który daje słowo Boże, wkłada je w serce i usta kaznodziei oraz udziela się wiernym podczas głoszenia i słuchania kazań⁶⁵. Kaznodzieja zaś o tyle będzie twórczy, o ile nawiąże i rozwinie ścisłą współpracę z Bogiem w Trójcy jedynym, o ile bez reszty odda się Bogu do dyspozycji w głoszeniu Jego słowa.

Stąd też nie wystarczy kształcenie kaznodziei twórczego w sensie humanistycznym, retorycznym i psychologicznym, ale musi być ono połączone z wychowywaniem go do świętości. Można więc powiedzieć, że wychowanie kaznodziei, cała jego formacja duchowa, stanowi fundament i zwornik kształcenia go na sługę słowa⁶⁶. Bez tego fundamentu, bez otwarcia się na Boga, na działanie Ducha Świętego, kaznodzieja byłby twórczy jedynie w kategoriach humanistycznych, stawałby się jedynie „cymbałem brzmiącym i miedzią dźwięczącą” (1 Kor 13, 1). Na nadprzyrodzony charakter aktywności twórczej kaznodziei wskazują również zasadnicze cele, jakie winna spełniać posługa słowa, a są nimi chwała Boża i zbawienie człowieka. Głoszone słowo budzi i pogłębia wiarę słuchaczy, prowadzi do ich duchowej przemiany (nawrócenia) i buduje wspólnotę między Bogiem a ludźmi oraz wspólnotę międzyludzką. Ostatecznie więc twórcza praca kaznodziei zmierza do budowania Kościoła czyli królestwa Bożego na ziemi. Jeżeli kaznodzieja służy tym nadprzyrodzonym celom, wówczas buduje, tworzy wspólnotę Kościoła, jest twórczy w znaczeniu religijnym.

Dlatego też w procesie formacji kaznodziei należy łączyć wiedzę, umiejętność i świętość. Wyraża to stwierdzenie, że w pracy twórczej kaznodziei nie wystarczy biurko, ale konieczny jest klęcznik⁶⁷. Uwydatnia to benedyktyńska zasada: *ora et labora*.

⁶⁵ J. Rothermundt, *Der Heilige Geist und die Rhetorik. Theologische Grundlinien einer empirischen Homiletik*. Gütersloh 1984, s. 133-138.142-144; R. Bohren, *Predigtlehre*, 4 Aufl. München 1980, s. 82-88.

⁶⁶ „Formacja duchowa — serce formacji” □...□. „W formacji tej istotna jest najpierw więź z Chrystusem i poszukiwanie Jezusa, następnie miłość pasterska, radykalizm ewangeliczny oraz duchowość misyjna i maryjna.” *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999, punkt 159, s. 92.

⁶⁷ J. Twardy, *Aby słowo wydało plon. O modlitwie głosiciela i słuchacza słowa Bożego*, Katowice- Ząbki 2005, s. 49-52.

8. Wnioski

Zakładając, że aktywność twórcza nie jest jedynie właściwością geniuszy i że każdy człowiek w jakimś stopniu może być twórczy, odnosi się to tym bardziej do kaznodziei, który pełni ważną funkcję w Kościele i społeczeństwie. Rzutuje to na poziom i metody kształcenia kaznodziejów zarówno w seminarium, jak i po święceniach, w ramach formacji permanentnej.

1. Należy więc kleryków i kapłanów uczyć zasad, metod i sposobów aktualizacji kerygmatu, aby głoszone kazania były wierne objawieniu i jak najlepiej służyły człowiekowi, oferując mu odpowiednie treści, motywację i konkretne wskazania życiowe. Chodzi o kształtowanie umiejętności twórczej konfrontacji słowa Bożego z życiem człowieka. Całe wykształcenie filozoficzne i teologiczne winno również zmierzać do wychowania twórczego duszpasterza i kaznodziei.

2. Kształcąc kaznodzieję, należy wielką wagę przywiązywać do wdrażania go w proces twórczy, a więc umiejętne czerpanie ze źródeł teologicznych i antropologicznych, pisanie kazań w całości oraz sporządzanie obszernych szkiców i planów oratorskich. Należy uczyć głoszenia kazań z pamięci w formie mowy żywej. Ucząc odpowiednio rozplanowanej w czasie pracy nad kazaniem i jej różnych modeli, będziemy w stanie przeciwstawić się minimalizmowi i odczytywaniu kazań z ambony bez głębszego zaangażowania duchowego i oratorskiego.

3. W rozwijaniu zdolności twórczych nieodzowne są ćwiczenia z zakresu komunikacji werbalnej i pozawerbalnej, tj. sposobu używania głosu i ekspresji ciała. Konieczne jest również refleksyjne czytanie różnych publikacji, a szczególnie literatury pięknej, w celu powiększania zasobów słownictwa i nabywania giętkości języka. Kształcąc kaznodzieję komunikatywnego, trzeba korzystać ze środków multimedialnych.

4. Ponieważ aktywność twórcza kaznodziei winna służyć konkretnemu człowiekowi, dlatego kształcąc sługę słowa, należy więcej miejsca poświęcić słuchaczom kazań, przybliżać kształconym problemy, potrzeby i oczekiwania wiernych. Kaznodzieja winien opanować metody poznawania słuchaczy i współpracy z nimi, zarówno przed jak i po wygłoszeniu kazania.

5. Ponieważ głównym podmiotem posługi słowa jest Bóg w Trójcy jedyny, dlatego w kształceniu kaznodziei twórczego należy pamiętać o formacji duchowej jako fundamencie i zworniku całej formacji homiletycznej. Dążąc do świętości i współpracując z Duchem Świętym, kaznodzieja będzie przez twórczą posługę słowa budował Kościół jako Królestwo Boże na ziemi. Głosiciel słowa jest świadkiem Chrystusa, dlatego wykształcenie i wychowanie duchowe kaznodziei muszą iść ze sobą w parze i stanowić integralną całość.

Ostatecznie więc wszyscy wykładowcy i wychowawcy w seminarium oraz odpowiedzialni za formację kapłanów po święceniach winni kształcić i wychowywać kaznodzieję twórczego, a zarazem odpowiedzialnego i twórczego duszpasterza, który potrafi sprostać wyzwaniom i wymaganiom stawianym głosicielom i świadkom Chrystusa w wieku XXI.

Papież Jan Paweł II był szczególnym wzorem pełnienia twórczej posługi słowa Bożego we współczesnym świecie. Fascynowała jego osobowość. To autentyczny świadek Chrystusa, niezwykle pracowity, wytrwały i pogodny, z umysłem i sercem otwartym na potrzeby człowieka i świata, wierny Duchowy Świętemu. Twórczo łączył słowo Boże z życiem, podbijał ludzkie serca. Na wzór Matki Najświętszej, której oddał się bez reszty, całą aktywność twórczą włączył w służbę Słowa wcielonego i słowa objawionego.

Troskę o posługę słowa wyraził Papież Jan Paweł II w modlitwie do Matki Najświętszej:

Maryjo, Mistrzyni żywej wiary,
 Ty z pełną gotowością przyjęłaś Boże słowo.
 Naucz kapłanów rozważać to słowo na modlitwie
 i gorliwie mu służyć,
 niech je głoszą z pokorą i zapalem,
 aby swą zbawczą mocą ogarniało ludzkie serca
 w trzecim tysiącleciu odkupienia⁶⁸.

⁶⁸ List apostolski *Tertio Millennio adveniente*, Warszawa 1994, nr 38.